

Naród amerykański domaga się pokoju uregulowania stosunków między USA a ZSRR

List otwarty mieszkańców Baltimore do rządów USA i ZSRR

NOWY JORK (PAP). Istniejący w stanie Maryland Komitet Walki o Pokój, wyrażając dążenie szerokiego koła narodu amerykańskiego do zapewnienia pokoju, wystosował w imieniu mieszkańców stanu i miasta Baltimore następujące pismo do stałego delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa — Jakuba Malika:

„Drogi Panie Ministrze! Żywią nadzieję, że obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpatrzy sprawę pokojowego uregulowania działań wojennych, prowadzonych w Korei, oraz głównych rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, ludność Baltimore wystosowała list otwarty do rządu amerykańskiego i radzieckiego za pośrednictwem delegacji, reprezentujących je w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Prosimy o przyjęcie w dniu 19 września br. niewielkiej delegacji, która wręczy Panu ten list.

Wystosowaliśmy ten list otwarty, licząc na to, że szczerze i publicznie odpowiedzi obu rządów stworzą podstawę, na której mogą być podjęte pokojowe rozmowy. Jesteśmy przekonani, że wojna nie jest nieunikniona, że można znaleźć drogę pokojowego uregulowania tych rozbieżności, które spowodowały, że znajdziemy się u progu wojny atomowej. Działaj ostrzej, niż kiedykolwiek bądź dotąd, stój sprawnie, czy istnieje ma jeden świat, czy też są dwa.

List, podpisany przez przeszło tysiąc mieszkańców Baltimore, w tej liczbie przez 95 duchownych i ludzi z różnych środowisk, stawia następujące 4 pytania:

„1) Czy Rząd Pana udzieli przy-

rzeczenia, iż nie zastosuje pierwszej bomby atomowej?

2) Czy popiera Pan propozycję w sprawie powszechnego rozbrojenia i zakazu broni atomowej przez wszystkie państwa przy ścisłym systemie kontroli i inspekcji, dokonywanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych?

3) Czy popiera Pan lub też czy zgodzi się Pan na propozycję w sprawie zwołania narady najwyższych kierowników Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego do celu rozpatrzenia istniejących między USA i Związkiem Radzieckim rozbieżności, aby pomóc w osiągnięciu pokoju na całym świecie?

4) Czy popiera Pan nieskrępowaną wymianę idei i informacji między narodami i tych dwóch krajów

w celu osiągnięcia zrozumienia wzajemnego, które niezbędne jest dla długotrwałego pokoju?

Pytania te zadane zostały w niewzruszonej wierze, iż pozytywna odpowiedź utworzy drogę do pokojowych rozmów. Od wyników takich prób, jak nasza, zależy miliony istnień ludzkich na całym świecie. Jesteśmy przekonani, że uwzględni Pan konieczność możliwie szerszego udziału narodów w ustalaniu wyników odbywających się obecnie rozmów i umożliwi Pan wręczenie tego orędzia w sprawie pokoju jednemu z członków Waszej delegacji w dniu 19 września br.

Analogiczne pismo przesłane zostało delegacji Stanów Zjednoczonych.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Inicjatywa amerykańskich obrońców pokoju

Przedstawiciele Komitetu Walki o Pokój w stanie Maryland i miasta Baltimore przedłożyli stałemu delegatowi ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Jakubowi Mal'kowi oraz delegacji Stanów Zjednoczonych cztery pytania. Pozytywna odpowiedź na te pytania toruje drogę do pokojowego uregulowania głównych rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Minister Malik udzielił już odpowiedzi. Stwierdził on, że rząd ZSRR go również jest udzielić przyrzeczenia, iż nie zastosuje pierwszej bomby atomowej oraz, że popiera propozycję w sprawie powszechnego rozbroje-

nia i zakazu broni atomowej, popiera propozycję zwołania narady najwyższych kierowników Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego oraz popiera nieskrępowaną wymianę idei i informacji między tymi krajami w celu osiągnięcia wzajemnego zrozumienia i niezbędnego dla długotrwałego pokoju.

Przedstawiciele Komitetu Walki o Pokój w Baltimore przedstawili swe pytania w chwili, kiedy półkuli świata jest poważnie zagrożony, gdy w Korei pali się płomień wojny wznieconej przez imperialistów amerykańskich, gdy w wyniku konfederacji trzech mocarstw imperialistycznych, USA, Anglii i Francji ogłoszony został program wskrzeszenia Wehrmachtu, jako narzędzia agresji amerykańskiej. Na V sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ jeszcze raz z całą ostrością ujawniły się agresywne dążenia amerykańskich kół rządzących, pod których naciskiem nie dopuszcza się do ONZ przedstawicieli narodu chińskiego. Na sesji tej Acheson wystąpił z programem rewizji Karty ONZ, która ma ułatwić aresorom rozpętanie wojny.

W przeciwnieństwie do tych antypokojowych poczynań rządu amerykańskiego minister Wyszyński zaproponował Zgromadzeniu Ogólnemu w imieniu rządu radzieckiego przyjęcie deklaracji zakazującej propagandy na rzecz wojny, domagającej się ogłoszenia bezwarunkowego zakazu broni atomowej, i zawierającej propozycję ograniczenia zbrojeń oraz zawarcia paktu w sprawie utrwalenia pokoju między wielkimi mocarstwami. Propozycja ministra Wyszyńskiego jest wyrazem konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego, której rząd radziecki pozostaje niezmiennie wierny.

Propozycja ta wyraża jednocześnie najistotniejsze pragnienia wszystkich odważnych ludzi na całym świecie, olbrzymiej większości ludzkości.

Pozytywna odpowiedź ministra Malika na wszystkie cztery pytania Komitetu Walki o Pokój w Baltimore przyjęta została z głębokim zadowoleniem przez delegację komitetu i społeczeństwo amerykańskie. Odpowiedź ministra Malika jest jeszcze jednym dowodem tego, że jak żelazną konsekwencją wbrew wszystkim intrygom i spiskom amerykańskich podżegaczy wojennych Wielkie Mocarstwo Socjalistyczne kontynuuje i kontynuować będzie politykę pokoju. Głos Związku Radzieckiego dotrze do wszystkich zakątków świata, mobilizując wszystkich uczciwych ludzi do jeszcze bardziej stanowczej i zdecydowanej walki w obronie pokoju.

«Z nami jest tow. Stalin» Robotnicy Zakładów Starachowickich podejmują apel swoich towarzyszy z huty «Pokój»

Apel robotników huty „Pokój”, którzy dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji i II Światowego Kongresu Pokoju, zobowiązali się dać do 7 listopada ponad plan, m. in. 2500 t. surowców, 400 t. koksu, 2500 t. spieku najwyższej jakości, 1000 t. stali walcowanej itp., wywołał głęboki oddźwięk wśród robotników Zakładów Starachowickich. Wielu robotników podjęło już pierwsze zobowiązania produkcyjne. Zobowiązania te z dnia na dzień rosną. Robotników Zakładów Starachowickich, którzy niedawno pierwsi wśród metalowców przeszli na nowe normy, ogarnia nowa fala aktywności produkcyjnej. Wiedzą oni, że ich walka o dodatkową ponadplanową produkcję — to walka o pokój i socjalizm, to największy wyraz wdzięczności dla zwycięskiego, zrodzonego przez Wielką Październik Kraj i jego wodza — JOZEFA STALINA.

Podejmowanie zobowiązań w Zakładach Starachowickich rozpoczęła młodzież zetembowska i niezorganizowana. Dala ona wyraz swojemu głębokiemu przywiązaniu do sprawy walki o pokój.

Pierwszy wystąpił wiertacz tow. Marian Cieśl, z Fabryki Samochodów, który postanowił uczcić rocznicę Wielkiego Października podniesieniem swej wydajności ze 150 do 200 proc. Tow. Cieśl wezwał innych kolegów z Fabryki Samochodów i z innych Zakładów do podjęcia podobnych zobowiązań.

Na to wezwanie odpowiedzieli inni starsi i młodzi robotnicy. Brygada panewkarska w składzie: brygadziści Maksymilian Nowak, Bolesław Kunicki, Mieczysław Manicz, Marian Weronowski, Andrzej Olezyk, Stanisław Wójcik, Edward Niwicki, Józef Jazewski, zobowiązała się dać do 6 listopada detali i kompletów na pełne wyposażenie 4 samochodów ponad plan. Brygada wezwała dyrekcję FS, kierownictwo techniczne i dozór oraz magazyn, do wzmocnienia wysiłków dla zapewnienia jej dostawy materiałów.

Zetembowiec — tokarz Antoni Ja-

nec, zobowiązał się podnieść wydajność ze 170 do 180 procent.

Brygada zetembowska obróbki kół zębatych tow. Jana Jankowskiego, postanowiła uczcić 33 rocznicę Rewolucji i II Światowy Kongres Pokoju podniesieniem wydajności ze 130 do 150 procent. W skład brygady wchodzi: Jan Drabikowski — frezzer, Jan Kolbit (pracujący już na 3 maszynach), Eugeniusz Nowak, Józef Jędrzejewski, Michał Pokusa, Kazimierz Buczalski, Adam Kowalski, Ryszard Lucifski, Anna Śmiech, Edward Kulisa, Kocla, Ryszard Kurzawa, Marszałek, Edward Rózek i Wysocki. Brygada postanowiła stale zmniejszać ilość braków, stale walczyć o jakość produkcji, aby zasłużyć na szacunkowe miłano brygad najwyższej jakości.

„Nasze samochody — powiedział brygadziści tow. Jankowski — muszą iść w świat, muszą dobrze pracować dla pokoju i socjalizmu, który budować możemy tylko dzięki temu, że 33 lat temu naród radziecki zerwał z siebie jarzmo kapitalistycznego ucisku. Są na świecie anglosascy zbrodniarze wojenni, ale jest również wielki Związek Radziecki i wielki Stalin, a więc można spokojnie pracować. Towarzysze ze Związku Radzieckiego są z nami i towarzyszy Stalin jest z nami”.

Zetembowiec Zygmunt Jezorski — tokarz, który ma za sobą wykonaną w 7 miesiącach roczną normę i pracuje już na rachunek drugiego roku Planu 6-letniego, zobowiązał się podnieść wydajność ze 180 do 190 procent. Takie same zobowiązanie złożyli pozostali zetembowcy — członkowie brygady im. Wojska Polskiego — Feliks Bernadziuk i Stanisław Chojnacki.

Zobowiązania wpływają w dalszym ciągu. Wszystkie one są dobrze prze-myślane tak, że istnieją wszystkie dane ku temu, że zostaną wykonane nawet przed terminami. W najbliższych dniach robotnicy Zakładów Starachowickich zbiorą się na wielkiej, masowej poświęconej uczczeniu Wielkiego Października i podejmą wielkie zobowiązania zbiorowe.

Braterskie pozdrowienia dla awangardy brytyjskiej klasy robotniczej Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). — W związku z uroczystościami 30-ej rocznicy założenia Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, obchodzonymi w dniu 24 bm. przez cały świat pracy Anglii, KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nadesłał do Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii depeszę z życzeniami, odczytaną na uroczystej akademii w „Empress Hall” wobec 9 tysięcy uczestników. Depesza brzmiała:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła z okazji 30-ej rocznicy założenia Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — tej przodującej kadry brytyjskiej klasy robotniczej — braterskie pozdrowienia. Życzymy jej dalszych sukcesów w dziele wzmocnienia jej szeregów dla walki o jedność klasy robotniczej, o umocnienie przyjaźni między narodem brytyjskim i narodami Związku Radzieckiego, o połączenie sił postępujących do walki o pokój, do walki przeciwko imperialistycznym agresorom usiłującym rozpętać nową wojnę.

Ślemy gorące życzenia sukcesów Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii w jej walce o żywotne interesy ludzi pracy, o pokój, demokrację i socjalizm.

* * *

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał na ręce sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Harry Pollitta depeszę następującej treści:

DO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII WIELKIEJ BRYTANII NA RĘCE SEKRETARZA GENERALNEGO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII WIELKIEJ BRYTANII TOWARZYSZA HARRY POLLITTA.

Droży Towarzysze!

Z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii przesyłamy Wam gorące braterskie pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy w imię żywotnych interesów brytyjskiej klasy robotniczej i całego ludu Wielkiej Brytanii.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii jest wyrazicielem najpełniejszych tradycji angielskiej klasy robotniczej. Jej walki o postęp i socjalizm, o pokój i braterską współpracę między narodami. Jesteśmy przekonani, że Partia Wasza, prowadząc uporczywą, konsekwentną kampanię przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym, usiłującym rzucić ludzkość w odmiętą i w jej wojny światowej, — szczerze nie będzie wysiłków dla zespolenia klasy robotniczej i całego ludu angielskiego z całym ironie walki przeciw podpalaczom świata, przeciw amerykańskim agresorom, o przyjaźń między narodami, o trwały pokój.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Robotnicy rolni PGR — Michałów odpowiadają hutnikom Śląska

Na apel hutników Huty „Pokój”, którzy podjęli nowe zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obojczyków Pokoju, odpowiedział zalogą produkcyjną w okręgu kieleckim Państwowego Gospodarstwa Rolnego Michałów w powiecie pińczowskim.

Na zebraniu ogólnym zalogi w dniu 26 bm robotnicy PGR-u podjęli zobowiązania produkcyjne, których wartość przekracza kwotę 250 tys. zł.

Wśród ogólnego entuzjazmu zalogą PGR Michałów uchwalona rezolucja, w której czytamy: „My, robotnicy rolni PGR Michałów, idąc za przykładem naszych towarzyszy — robotników z kopalni hut i fabryk, odpowiadamy na apel zalogi huty „Pokój” i podejmujemy nowe zobowiązania produkcyjne, które podnoszą poziom gospodarki w Państwowym Gospodarstwie Rolnym i przyczyniają się do szybszej realizacji Planu 6-letniego. Wiemy, że nasza praca i nasz twórczy wysiłek jest poważną bronią w walce o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo socjalizmu na całym świecie i jest pomocą naszym braciom, walczącym w Korei. Podejmując zobowiązania produkcyjne z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej czcimy pracę dzień, w którym narodziła się nowa epoka w dziejach ludzkości i Chłopskiej, a zarazem wzmocniamy światowy obóz obrońców pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i wielki Stalin”.

Robotnicy PGR Michałów zobowiązali się: 1) skrócić czas zbioru ziemniaków o dwa dni i czas zbioru buraków o 10 dni, zaoszczędzając tym Państwu wydatków na robociznę w wysokości ponad czterech milionów złotych, 2) rozpocząć w dniu 1 listopada br. systematyczne szkolenie w ramach „agrominimum”, co przyczyni się do podnoszenia poziomu wiedzy fachowej zalogi i do dalszych sukcesów produkcyjnych, 3) włączyć się do wielkiej akcji stałego podnoszenia poziomu kulturalnego i zawodowego szerokiej mas mało i średniorolnych chłopów przez zaproszenie 20 chłopów z okolicznych wsi do uczestniczenia w

wykładach agrominimum, przez udostępnienie chłopom mało i średniorolnym biblioteki fachowej, znajdującej się w gospodarstwie oraz przez udzielenie porad fachowych mało i średniorolnym chłopom.

Niezależnie od zobowiązań zbiorowych PGR Michałów szwajcar obory tego gospodarstwa, tow. Stanisław Stanek, zobowiązał się podnieść mleczność powierzonej mu 25 krów z 200 litrów do 300 litrów dziennie. Chłewmistrz gospodarstwa Michałów, tow. Piotr Górczyński, zobowiązał się do stałego podnoszenia przyrostu wagi tuczników o 10 kg dziennie powyżej normy.

W zakończeniu podjętej przez zalogę PGR Michałów rezolucji wyzywa ona wszystkie Państwowe Gospodarstwa Rolne do podjęcia podobnych zobowiązań produkcyjnych, będących wielkim wkładem w dzieło budowy socjalizmu i umocnienia pokoju.

Młodzież północnej Korei — dla frontu

PHENIAN (PAP). Pragnąc przyspieszyć do przyspieszenia zwycięstwa nad wrogiem oraz do okazania jak największej pomocy walczącej przeciwko najezdźcom amerykańskim armii ludowej, młodzież koreańska organizuje liczne brygady ochotnicze, które okazują pomoc przy sprzążeniu zboża, przewożeniu ładunków itd. Młodzież prowincji Kanguen i Hoanghoj zorganizowała ponad 2.000 brygad wiejskich, które okazały chłopom daleko idącą pomoc w akcji żniwnej. Młodzież pomaga również przy odbudowie zombardowanych przez lotnictwo amerykańskie mostów i dróg.

Zgromadzenie ONZ winno potępić brutalne mieszanie się USA w sprawy innych państw

Oświadczenie delegata Polski Drohojowskiego

NEW YORK (PAP) Na wtorko wyu posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Głównej, dotyczącym porządku obrad Zgromadzenia oraz nad skierowaniami poszczególnych spraw do różnych komisji.

WNIOSEK BLOKU AMERYKAŃSKIEGO ZMierzający do odwrócenia uwagi od terrorku w Grecji

W celu odwrócenia uwagi opinii publicznej od terrorku uprawianego w Grecji przez reżim monarcho-faszystowski, blok amerykańsko-brytyjski przedstawił w Komisji Głównej wniosek zalecający rozpatrzenie przez Zgromadzenie sprawy pod nazwą „zagrożenie niezależności i integralności terytorialnej Grecji”.

Delegat radziecki — Panuszkina, podkreślił, że nie ma żadnych podstaw dla rozpatrywania tej sprawy przez Zgromadzenie, ponieważ blokowi amerykańsko-brytyjskiemu chodzi tu wyraźnie o odwrócenie uwagi opinii publicznej od ucisku uprawianego przez monarcho-faszystów ateńskich wobec ludu greckiego.

Delegat grecki Canelleopoulos wygłosił przemówienie, w którym zaatakował w najbardziej ordynarny i oszczerzy sposób Związek Radziecki i jego delegatów.

Następnie poprosił o głos delegat Polski dr Suchy oświadczając, że pragnie zrobić kilka uwag wobec niesłychanej obłudy, jaka przebiega z każdego zdania delegata greckiego. Nawiązując do ataków delegata greckiego na Związek Radziecki, dr Suchy podkreślił, że rozumie, dlaczego go potęga ZSRR jest solą w oku rządu greckiego. Wiadomo powszechnie, jakie są zamiary rządu ateńskiego wobec Grecji i Albanii, wiadomo, że rząd ten chciałby rozszerzyć swe granice kosztem sąsiadów. Wspominając o deklaracji Canelleopoulosa na temat „wolności dostępu do Grecji” — delegat Polski wyraził wątpliwość, czy rzekome „otwarcie

drzwi” dotyczy także osławionego obozu koncentracji w Macronissos zarządzanego wspólnie przez Greków i Amerykanów. Do obozu tego władze greckie spędziły tysiące niewinnych ludzi, by poddać ich torturom wymyślonym przez niemieckie Gestapo a udoskonalonym przez polską policję. Dr Suchy oświadczył, że na skutek interwencji ONZ będącej wynikiem wielkiej akcji humanitarnej zapoczątkowanej przez Związek Radziecki, wiele wyroków śmierci w Grecji zostało zawieszonych. Delegat grecki — powiedział dr Suchy — mógłby niewątpliwie powiedzieć Zgromadzeniu o tym, jak wielu greckich bojowników o wolność, jak wielu działaczy robotniczych i przywódców związkowych przebywa nadal w więzieniach i ilu spośród nich grozi kara śmierci.

Pod presją delegacji amerykańskiej Zgromadzenie „mechanicznie” większością głosów postanowiło wpisać ten punkt na porządek obrad.

INGERENCJA USA

W WEWNĘTRZNE SPRAWY BULGARII, RUMUNII I WĘGIER

Zgromadzenie przeszło następnie do dyskusji nad sprawą ewentualnego wpisania na porządek dzienny punktu, pod nazwą „przestrzeganie praw człowieka i podstawowych swobód obywatelskich w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech”.

Delegat Polski Drohojowski domagał się stanowczo usunięcia tego punktu z porządku obrad, przypominając, że podczas dwóch poprzednich sesji delegacja polska przedstawiła dowody, iż punkt ten wniesiony został z jawnym pogwałceniem zasad Karty ONZ jedynie w celu stworzenia wrogiej atmosfery przeciwko pewnym państwom, z powodu ich programu gospodarczego i społecznego.

Jeżeli Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych nie potępi metod ingerencji Stanów Zjednoczonych — powiedział delegat Polski — to przyczyni się to do powstania bardzo poważnej sytuacji międzynarodowej.

Delegat radziecki Arutynien poparł stanowczo delegata polskiego, oświadczając, że nie ma ani faktycznych, ani prawnych podstaw dla wpisania tego punktu na porządek obrad.

Głosami delegatów należących do bloku amerykańsko-brytyjskiego — Zgromadzenie postanowiło wpisać ten punkt na porządek obrad. Przeciwno wnioskowi głosowały delegacje Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy i Białorusi.

SPRAWA STOSUNKÓW CZŁONKÓW ONZ Z HISPANIĄ FRANKISTOWSKĄ

Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia odbyła się dyskusja nad sprawą stosunków państw należących do ONZ z Hiszpanią frankistowską.

Delegat Polski dr Suchy stwierdził, że uchwała z dnia 12 grudnia 1948 r. została powzięta na podstawie sprawozdania specjalnej podkomisji Rady Bezpieczeństwa, która doszła do wniosku, że sytuacja w Hiszpanii jest źródłem napięcia sytuacji międzynarodowej i że istnienie reżimu Franco stanowi zagrożenie dla pokoju.

Delegat Polski wskazał następnie, że Zgromadzenie podejmując decyzję o wykluczeniu reżimu faszystowskiego z ONZ zastrzegło sobie prawo rewidacji tej decyzji w wypadku utworzenia nowego rządu w Hiszpanii lub w wypadku potrzeby podjęcia ostrzejszych kroków przeciwko reżimowi Franco. Mimo, że od 1948 r. nie zasły w Hiszpanii żadne zmiany, delegaci republik San Domingo, Peru i Boliwii domagają się zmiany stanowiska ONZ.

Za wnioskiem tych delegacji ukrywa się machinacje i strategiczne plany Stanów Zjednoczonych w Europie, traktujące Hiszpanię frankistowską jako bazę dla dalszej ekspansji USA — powiedział dr Suchy.

Mimo przekonujących argumentów delegata polskiego oraz delegata radzieckiego Babachodajewa, który całkowicie poparł jego stanowisko, Zgromadzenie 45 głosami przeciw 9, przy 2 delegatach wstrzymujących się od głosu, postanowiło wpisać sprawę Hiszpanii frankistowskiej na porządek obrad.

SKARGA ZSRR PRZECIWKO AMERYKAŃSKIEJ AGRESJI WOBEC CHIN.

Delegat chiński Kuomintangowski wystąpił na posiedzeniu wtorkowym z protestem przeciwko wpisaniu na porządek obrad skargi Związku Radzieckiego przeciwko agresji amerykańskiej wobec Chin. Jednakże Zgromadzenie odrzuciło protest delegata Kuomintangu i postanowiło 36 głosami przeciw 6, przy 6 delegatach wstrzymujących się od głosu, wpisać ten punkt na porządek obrad.

Naród amerykański domaga się pokojowego uregulowania stosunków między USA i ZSRR

List otwarty mieszkańców Baltimore do rządów USA i ZSRR

(Dokończenie ze str. 1-cj)

Dnia 25 września wiceminister Malik przyjął delegację Komitetu, w skład której weszli Gunther Vertheimer, pastor Levy, Miller oraz panie Mary Cleveland i Philis Suggar.

Malik udzielił tej delegacji pozytywnej odpowiedzi na wszystkie wymienione wyżej 4 pytania, postawione przez Komitet Walki o Pokój stanu Maryland.

Członkowie delegacji wyrazili całkowite zadowolenie z powodu odpowiedzi Malika i zakomunikowali, że w tym samym dniu mają zamiar złożyć oficjalną wizytę delegacji USA w ONZ, aby otrzymać oficjalną odpowiedź rządu USA na analogiczne 4 pytania. Rozmowa Malika z delegacją toczyła się w przyjaznej i ciepłej atmosferze.

Kierownik delegacji Vertheimer oświadczył Malikowi, że dążenie do utrwalenia i utrzymania pokoju, do zakazu stosowania broni atomowej i do pokojowego uregulowania wszystkich nierozstrzygniętych problemów między USA i ZSRR, jak również dążenie do zacieśnienia przyjaźni między narodem amerykańskim i radzieckim jest gorącym pragnieniem nie tylko wszystkich mieszkańców Baltimore i stanu Maryland, lecz również całego narodu amerykańskiego.

Delegacja wręczyła wiceministrowi Malikowi tekst odezwy do rządów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, pod którym widnieje podpis 1.150 obywateli miasta Baltimore. Tekst odezwy zawiera 4

pytania, postawione Malikowi w przytoczonym wyżej piśmie.

Jednocześnie delegacja wręczyła Malikowi, celem opublikowania w prasie tekst następującego oświadczenia Komitetu Walki o Pokój stanu Maryland:

„Z głęboką nadzieją, że obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego będzie świadkiem założenia podstaw trwałego pokoju przez pokojowe uregulowanie wojny koreańskiej oraz głównych rozbieżności między USA i ZSRR, ludność Baltimore przesyła W. m ten list otwarty. Wraz z olbrzymią większością na rodzie amerykańskim jesteśmy przekonani, że wojna nie jest nieunikniona. W związku z rozwojem broni masowej zagłady, wojna między naszymi państwami byłaby wzajemnym wyniszczeniem się. Ani jeden dom nie pozostałby nie uszkodzony, ani jedna rodzina nie pozostałaby niepokrzywdzona. Sumienie całej ludzkości buntuje się przeciwko tej niepotrzebnej śmierci i zniszczeniu. Drżając, jak nigdy przed tym, musi istnieć jeden świat lub żaden.”

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, które walczyły ramie przy ramieniu przeciwko wspólnemu wrogowi, mogą i powinny znaleźć drogę, aby żyć w zgodzie. Rozbieżności, które istnieją, powinny być uregulowane przy stole konferencyjnym, a nie na polu bitwy. 50 tysięcy mieszkańców stanu Maryland w głosowaniu na rzecz pokoju, przeprowadzonym przez Komitet Walki o Pokój, wypowiedziało się w przytłaczającej większości za spotkaniem przedstawicieli USA i Związku Radzieckiego w celu uregulowa-

MATERIAŁY DLA PRZYSZŁEGO TRYBUNAŁU MIĘDZYNARODOWEGO

PRZESTĘPCÓW

OPRACOWANY NA PODSTAWIE ZEZNAŃ I DEKLARACJI SETEK MILIONÓW OBRONCÓW POKOJU



ODCISK PALCA

NAZWISKO *Churchill*
IMIĘ *Winston*
PSEUDO *„Szakal”*
SPECJALNOŚĆ KRYMINALNA *Podpalacz*
ZNAKI SZCZEGÓLNE
Odbita, ustroba (zakazanie 1918)
Złuchnięta szczeka (Murmansk 1918)
Chemiczny rysunek (Tyłton, Juba)
Gmina... Niemcy Zachodnie

(Dalszą stronę albumu podamy pojutrze)

Brutalne wysiedlenie Polaków z Belgii godzi w stosunki polsko-belgijskie i służy interesom podżegaczy wojennych

Nota Rządu RP do belgijskiego MSZ

WARSZAWA (PAP) Charge d'affaires RP. w Belgii złożył w dniu 25.9.1950 r. w belgijskim MSZ notę protestacyjną następującej treści:

„W okresie pomiędzy 22.7.1950 r. a 14.8.1950 r. belgijskie władze bezpieczeństwa doreczyły siedmiu obywatelom polskim nakazy opuszczenia Belgii bez podania motywów tej decyzji. Nakazy te dotyczyły bez wyjątku robotników pracujących w Belgii bez przerwy od 10 do 27 lat. Większość z nich straciła zdrowie przy tej pracy jak np Stanisław Klupezyński, który przepracował w belgijskich kopalniach 25 lat i nabawił się ciężkiej pylicy. 4-ch z nich Bujacz, Jędrzejczyk, Klupezyński i Piłóg, są to spensjonowani górnicy. Piątemu — Zagackie-

mu — 1 rok pozostał do uzyskania emerytury. Należy podkreślić, że wysiedleni Bujacz, Jędrzejczyk i Klupezyński brali czynny udział w walce belgijskiego ruchu oporu przeciwko najeźdźcom hitlerowskim. Mimo, iż minister Spraw Zagranicznych p. van Zeeland udzielił posłowi R.P. zapewnienia, że sprawa wysiedlenia polskich obywateli objętych tą decyzją, zostanie ponownie rozpatrzona, a wyniki przeprowadzonego badania zostaną podane do wiadomości posła R.P., a także pomimo zapewnienia, że zainteresowani mogą pozostać nadal w miejscu swego zamieszkania, władze sądowe zarządziły we wrześniu br. aresztowanie Klupezyńskiego i Bujacza pod zarzutem, iż nie opuścili oni Belgii w terminie przewidzianym przez nakazy. Samowolność tej decyzji została potwierdzona wyrokiem trybunału w Mons z dnia 19.9.1950 r., który po 17-dniowym więzieniu uniewinnił Klupezyńskiego, nie mogąc dopatrzeć się w jego postępowaniu cech przestępstwa. Bujacz został zwolniony po 2-dniowym przetrzymywaniu w więzieniu.

Biorąc również pod uwagę fakt, że nakazami wysiedleńczymi zostali dotknięci między innymi działacze legalnych demokratycznych organizacji polskiego wychodźstwa, Rząd RP zmuszony jest stwierdzić, że ta podjęta przez belgijskie władze bezpieczeństwa arbitralna akcja była wymierzona przeciw tymże organizacjom — przy równoczesnym stałym tolerowaniu działalności i wystąpienia politycznych polskich ośrodków emigracyjnych wiodących Rządowi RP. Z uwagi na to, że nakazy wysiedlenia i aresztowania dotknęły spokojnych pracowników zamieszkałych w Belgii od wielu lat i zasłużonych w walce o niepodległość Belgii, że władze bezpieczeństwa nie były w stanie zarządzić żadnemu z wysiedlonych jakiegokolwiek czynu który by godził w interesy państwa belgijskiego oraz, że nie zostały wyjaśnione i zakomunikowane przyczyny RP powody wysiedlenia — Rząd RP protestuje przeciwko tej akcji belgijskich władz bezpieczeństwa godzącej poważnie w istniejące dobre stosunki polsko-belgijskie i których podważenie na pewno nie przyniesie korzyści Rządowi RP — w przekonaniu Rządu RP — w interesie narodu belgijskiego.

Tego rodzaju wrzask i bezpodstawa akcja w stosunku do obywateli polskich od wielu lat uczciwie pracujących dla belgijskiej gospodarki i będących na ręce jedynie tym ośrodkom, które za nieinteresowane są w staniu między narodami nieufności i nienawiści i uniemożliwiają im ich pokojowe współpracy Rząd RP domaga się unieważnienia nakazów wysiedleńczych i zwolnienia polskich obywateli dotkniętych tymi na pozostanie na terytorium Belgii.”

Prosimy o odpowiedź na 4 pytania, które są istotne dla zagadnienia pokoju. Zadajemy te pytania głęboko przeświadczeni, że pozytywne odpowiedzi obu rządów zapewnią pod stałą, na której może być oparty trwały pokój. Wzywamy rządy USA i Związku Radzieckiego do udzielenia przyrzeczenia, iż nie zastosują one pierwsze bomby atomowej. Jej zastosowanie byłoby moralnie nieuzasadnione i stałoby się sygnałem do rozpoczęcia trzeciej wojny światowej.

Wzywamy rządy USA i Związku Radzieckiego do przyjęcia zasady rozbrojenia powszechnego i surowego międzynarodowego zakazu broni atomowej, gdyż wysięg zbrodni zawiera zarodek wojny, a nie pokoju.

Wzywamy rządy USA i Związku Radzieckiego do wyrażenia zgody na spotkanie między najwyższymi kierownikami rządu amerykańskiego i radzieckiego, gdyż jest to jeden z pokojowych sposobów uniknięcia wojny atomowej.

Wzywamy wreszcie rządy USA i Związku Radzieckiego, aby sprzyjały nieskrępowanej i otwartej wymianie informacji między narodami obu krajów w celu osiągnięcia zrozumienia i wzajemnego, które jest konieczne dla długotrwałego pokoju.”

Bohaterska obrona Seulu wspaniałym przejawem hartu i męstwa narodu koreańskiego

MOSKWA (PAP). „PRAWDA” zamieściła korespondencję Borzenki z Korei, poświęconą bohaterskiej obronie Seulu.

Mineło 10 dni od chwili wyładowania 40-tysięcznego desantu amerykańsko-angielskiego w Inczon, którego głównym celem — według zeznań jeńców — pisał korespondent — było zajęcie Seulu. W ciągu tych 10 dni wojska agresorów straciły znaczną część swego sprzętu wojennego, poniosły duże straty w ludziach, jednakże postawionych zadań nie wykonały. Awanturniczy charakter desantowej operacji, którą Mac Arthur chciał potraktować jako utworzenie drugiego frontu, staje się z każdym dniem coraz bardziej jasny.

Opór wojsk armii ludowej — pisał Borzenko — wywołał zamęt i panikę na okrętach. Pierwsza próba desantu nie powiodła się. Trzeba było wznowić ogień artyleryjski z okrętów i wezwać lotnictwo.

W ciągu pierwszych kilku dni ofensywy nieprzyjaciela wstrzymywał jeden pułk artyleryjski i jeden batalion piechoty morskiej. Ludzie walczyli na śmierć i życie, ginęli, lecz nie cofali się. Dowództwo armii ludowej i władze cywilne wydały nadzwyczajne zarządzenia w celu obrony miasta. Do Seulu forsownym marszem zdążyli posiłki. Mieszkańcy miasta z gorączkowym pośpiechem budowali linie obronne, które potrafiłyby wstrzymać posuwanie się piechoty i czołgów nieprzyjacielskich. Obronę organizowano z uwzględnieniem zasad prowadzenia aktywnych działań bojowych. Obrona miasta kierowali ludzie silnej woli, bezgranicznie werni swemu ludowi. Wielu mieszkańców chwyciło za broń i na przedniej linii frontu broniło miasta. Droga od Inczonu do przedmieść Seulu znana jest jako trupałami agresorów. Jeńcy amerykańscy nazywali ją drogą na Golgotę. Bardziej trzeźwi spośród nich obawiają się, by Inczon nie stał się drugą Dunkierką.

Amerykane — pisał dalej korespondent — posuwają się jeszcze naprzód. Zdolali oni zająć terytorium, które całkowicie wystarczy, by zmieścić w nim 40 tysięcy ludzi. Oddziały armii ludowej bohatersko walczą, utrzymując swe pozycje nawet wówczas, gdy bezpośrednia łączność z sąsiadami została przerwana. Obrona Seulu stała się obroną jak najbardziej aktywną.

INWESTYCJE
NA URZĄDZENIA
SOCJALNE
I KULTURALNE

431% 1955

100% 1940

Konkurs na najlepszą korespondencję

Zwalczamy zbożowych bumelantów

(U-200) Jestem opiekunem gromadzkim akcji skupu zboża w Folwarkach, gmina Wolica, pow. Buski. W skład trójki wchodzi również moja żona z jeszcze jedną członkinią Ligi Kobiet i tow. Górecki. Przed kilkoma dniami postanowiliśmy przejść po gromadzie od sąsiada do sąsiada, aby akcję skupu zboża dokładnie omówić i wytłumaczyć tym, którzy tego jeszcze nie rozumieli, jak wiele daje planowy skup zboża samym chłopom i państwu. Posłaliśmy wieczorem, po pracy w polu, bo wtedy najłatwiej ludzi zastać w domu. Nie była to praca łatwa. Wie dzieliśmy zresztą o tym, że bogacze obrażają się, gdy się w takich sprawach ich odwiecda.

Znana jest w Folwarkach kulacka rodzina Sochów. Jan Socha zatrudnia siły najemne w swoim warsztacie, stale dokupuje ziemi, wykrcę się przed płaceniem podatków. Jego siostra warta tyle samo, co i on. Jak przyszliśmy do nich, to Maria Socha ordynalnie nauragała członkiniom trójki, żeby „lepiej pilnowały garów w kuchni, a nie chodzili uczyć, jak zboże sprzedawać”.

Pewnie, że wygodnie byłoby dla bogacki Sochowej i innych bogaczy, że by żony mało i średniorolnych gospodarzy pilnowały garów, zamiast walczyć z wyzyskiem i bronić interesów Państwa Ludowego. Łatwiej by było wtedy kulakom uprawiać swój wyzysk. Ale to czasy się kończą.

Inny bumelant zbożowy Alojzy Jedruszek, powiedział, że ani jednego kilograma nie sprzeda, mimo, że sprze da na lewo i mieie w miny. Podsołty i członek trójki, Leszczyński, z gromady Wolica, choć jest zamożnym gospodarzem, zadeklarował tylko 10 metrów żyta, ale — jak oświadczył przedstawicielowi PZGS — 20 metrów sprzeda na wolnym rynku. Właścicielka młyna Józefa Kapralowa ma oprócz młyna 8 ha ziemi i piękne zabudowania gospodarskie. Ta z wyraźną niechęcią zadeklarowała 3 metry.

W chwili gdy piszę te słowa, przed dom mojego sąsiada Józefa Rajtara zjechał wóz ze spekulantami zbożowymi z Chmielnika. Rajtar chce im sprzedać pszenicę, której tak jak Sochowia i Jedruszek nie „mógł” sprzedać państwu. Gdy się o tym dowie-

dział członek trójki Górecki, podsze di do nich razem z sołtysem i popsuł spe kulantom interes, na co Rajtar oświad czył, że jak mu nie dadzą sprzedać spekulantom pszenicy w dzień, to sprzeda w nocy. Niech sprzeda. Zoba czymy, czy mu się to opłaci.

Takich to mamy bumelantów zbożo wych w naszej gminie. Zupelnie inacz ej ustosunkowują się do skupu zbo ża mało i średniorolni chłopci. Jeden z 3-ech hektarowych gospodarzy zade klarował 5 metrów pszenicy i 10 posta nowił sprzedać jeszcze 3. 5-cio hektaro wy gospodarz Kruk zadeklarował 10 metrów zboża, a zapowiedział, że sprzeda jeszcze drugie tyle.

Zboża w naszej gminie nie brakuje. Nie brakuje też go w naszych Folwar kach. Zamiast zaplanowanych 50 me trów żyta, chłopci zadeklarowali 60 i 70 metrów pszenicy zamiast 50 zapla nowanych. I u nas plan mógłby być znacznie większy.

Józef Szabra
korespondent „Słowa Ludu”

Towarzyszu Szabrze!

Sądząc z Waszej korespondencji plan skupu zboża w całej gminie był zani żony. Uważamy, że powinniście spo wodować, aby Gminna Rada Narodowa dokładnie przeanalizowała dotychcza sowe wyniki akcji skupu i ewentual nie zwiększyła plan. Trzeba, aby ze brania gromadzkie, które będą anali zować wyniki akcji w Waszej gminie zmusiły kulaków do sprzedania nad wyżej zbożowych. A co do tych wszystkich spekulantów i bogaczy, wy kręcających się od sprzedania zboża państwu ludowemu, to naszym zdaniem, gromada Folwarki i inne gromady, powinny uniemożliwić im kor zyskanie z tych dobrodziejstw, które daje wszystkim nasz rząd. Trzeba im przede wszystkim odebrać prawo kup owania w Gminnej Spółdzielni wę gla, drzewa, materiałów i innych to warów. Trzeba, aby wszyscy mało i średniorolni chłopci wytykali ich palca mi i demaskowali jako wrogów pa ństwa ludowego. Redakcja

Zbiory buraków pastewnych wypadną bardzo dobrze



Tegoroczne zbiory buraków pastewnych na terenie województwa kieleckiego wypadły bardzo dobrze. Na zdjęciu widzimy dwa przeciętne buraki dochodzące do 8 kg każdy, wyhodowane przez tow. Skibę z PGR-ze Ko bylany, pow. Opatów. Przeciętne zbiory w tym majątku wypadną około 600 kwintali z 1 ha. Należy zaznaczyć, że jeszcze w ubiegłym roku majątek ten należał do tzw. „dobrej martwej ręki”, a przeciętne zbiory wówczas osiągały nie przekraczały 120 kwintali buraków z 1 ha.

«Budujemy dzieła o geologicznej skali następstw»

Ludzie wielkiej epoki

cejalnych maszynach - olbrzymach do robót ziemnych, o ekskawato rach, których chwytak za jed nym zamachem zabiera 14 me trów sześciennych ziemi. O wiel kich pompach-pogłębiarkach, któ re „wysysać” będą ziemię z dna rzecznego, w tych miejscach gdzie stanąć mają fundamenty tamy. O potężnych betoniarach, których transportery rzucą na miejsce budowy prawdziwą rzekę betonu, w ciągu godziny do starczając ładunek wielkiego pociągu towarowego. Z prac przy budowie wysiłku mięs niowy człowieka będzie nie mał wyliminowany. Ale nie będzie wyliminowany — czło wiek. Stanie on jedynie na god nym sobie miejscu, jako kie rownik potężnych maszyn, jako władca owych rzek betonu, że laza, owych potopów ziemi i wo dy.

Maszyny... Ale przecież maszyny te musi ktoś wyprodukować, maszyn takich — choćby kto chciał — nie zakupi w żadnym kraju. I maszyny te rozpoczyna budować z niesłycha nym entuzjazmem cały radziecki przemysł. Czytając codzienne pisma radzieckie, spotykamy się z wypo wiedziami robotników fabryk, któ-

Na tropach początku życia

Praca Olgi Lepieszyńskiej

naprowadzona Premią Stalinowską

Przodująca nauka radziecka, jest silnie powiązana z życiem, z praktyką. Nie zamyka się ona w „wieżach z kości słoniowej”.

Wręcz odwrotnie, rozwija ona codziennie zagadnienia, stojące przed społeczeństwem socjalistycznym, zagadnienia, które przed nią stawia fakt służby dla ludzkości.

Istnieje grupa uczonych, którzy swą pracą usiłują pogłębić poznawa nie praw życia, właściwe ich oblicze, przesłonięte starymi fałszywymi teo riami. Do takich uczonych należy zaliczyć Olę Lepieszyńską, która wraz z zespołem swoich współpracow ników dokonała wielkich odkryć w dziedzinie nauki o życiu, o jego początkach. Odkrycia Lepieszyńskiej zostały tak wysoko ocenione przez radziecki świat nauki, że Komitet Nagród Stalinowskich w dziedzinie nauki i wynalazczości postanowił wrócić się do Rady Ministrów ZSRR o przyznanie uczonej Nagrody Stali nowskiej I stopnia.

Tematem pracy Lepieszyńskiej by ły pozakomórkowe formy życia oraz powstawanie komórek. W tej dzie dzinie panowały dotychczas poglą dy uczonego niemieckiego, Vircho wa, których zasadnicze twierdzenia, ujęte w formę dogmatów brzmiały: komórka może pochodzić jedynie od „komórki”, tj. powstać tylko w drodze podziału komórki, „poza” komórką nie istnieje życie, „życie zaczyna się od komórki”, „organizm jest su mą komórek”.

Na te reduity reakcyjnej myśli bio logicznej uczeni radzieccy skierowa li atak z dwóch stron. Z jednej stro ny biolog radziecki, Boszjan, badając bakterie, stwierdził powstawanie bak terii z niesłychanie mniejszych od nich wirusów, które z kolei powsta ją z pewnych innych, niekomórko wych form materii. W ten sposób w jednym punkcie została przełamana zasadnicza teoria o pochodzeniu ko

mórki, a więc i pochodzeniu życia jedynie od komórki żywej.

Drugi wyłom — to właśnie odkry cie Lepieszyńskiej. Badając żółtko jaj rybich i ptasich, stwierdziła ona, że oprócz komórek, z których po wstaje droga ich rozmnażania przez podział embriion, istnieją uważane dotychczas za materię nieżywą, t.j. żółtkowe, przybierające w pew nych warunkach właściwości struk turalne komórek. Owe ciała „kulki żółtkowe”, posiadające już cha rakterystyczne dla komórki jądro, rozwijają się z „ziaren żółtkowych”, nie posiadających jądra.

Jest to dowodem, że tworzenie się komórek w organizmie odbywa się nie tylko w drodze ich podziału, ale również na drodze rozwoju bezpo średniego z żywej materii bezkomórkowej. A więc zdolne do rozwoju są nie tylko komórki, ale nieorgan izowana komórkowo żywa substan cja.

Badając komórki pierwotnego ty jątki wód stojących, hydry, Lepie szyńska doszła do wniosku, że i ży wej materii bezkomórkowej, wydzie lanej przez organizm żyjątką, czy szczepionej dokładnie od wszelkich ży wych komórek i nawet ich cząstek — powstają znowu komórki, stano wiące początkowe stadium rozwoju żyjątki.

Wreszcie liczne doświadczenia i badania doprowadziły do stwierdze nia, że pierwotne komórki krwiste, powstające w jajku kury z tzw. „wy sepek krwistych” rozwijają się z o wych kulek żółtkowych, nie mają cych struktury komórek.

Te wszystkie odkrycia zmuszają do poddania dokładnej rewizji do tychczasowych wyobrażeń o naturze komórki, o biologicznym znaczeniu podziału komórkowego. Fakty wy kryte przez Lepieszyńską dowodzą rzeczywistego powstawania komórek nie tylko przez podział, lecz przez rozwój substancji bezkomórkowej.

Jakież horyzonty dla nauki otwó rają odkrycia Lepieszyńskiej! Prze de wszystkim pozwalają oświecić właściwe zagadnienia powstawania nowych gatunków.

Otwierają szeroko perspektywy poznania i opanowania procesów, za chodzących w układach tkankowych organizmu. Dają one podstawy dla badań nad zagadnieniami zwro tnie rozwojowych, atrofii i degeneracji rozwoju tkanek.

Odkrycia Lepieszyńskiej potwier dzają niezbicie słuszność postępowej genetyki miczurinowskiej wraz z jej podstawowymi założeniami o dziedziczeniu cech nabytych przez organi zmy w ciągu ich życia i rozwoju.

Gdy „filozofowie” imperializmu dowodzą konieczności wojny, gdy ni obskuranci w profesorskich o gach straszą społeczeństwo, wróżd mu jedyną drogę do zbiorowego ja mobójstwa, gdy „uczenci” fizycy za przegli się do produkcji narzędzi mordu — bomby atomowej, gdy „lo gowowie, lekarze, bakteriologowie” szumninie zwani „uczonymi”, chęć właściwie są jedynie wykształcony mi zbrodniarzami — przygotowują wojnę bakteriologiczną, posługują „dowodząc” wszystkiego, co im po lecają ich imperialistyczni „patroni wie” — naukowcy radzieccy pracują dla życia, badając życie, śmielo sięgają za zasłonę niewiedzy w naj głębsze zakątki natury.

Do nich też należy przyszłość, która swą pracą tak pięknie kształtują.

J. Dąbrowski

Plan skupu pszenicy na m-c wrzesień już przekroczony

W tych dniach na terenie województwa kieleckiego setki gromadzkich trójek skupu zboża przystąpiły do pracy. Trójki przedstawiają chłopom plany skupu i wręczają do podpisu deklaracje, odstawa zboża.

Jak wynika z dotychczasowych spra wozdań w zbieraniu deklaracji pro duje powiat Busko, który do dnia 24 bm. zebrał już od gospodarzy deklara cje na 83 procent planu. W powie cie tym wybija się gmina Pacanów, która zebrała deklaracje na 120 proc. planu, gmina Wólca — 105 procent planu, Pęczelice — 103 proc. planu, Wolica — 104 proc. planu, Kurozwęki — 100 proc. planu, Szydłów — 100 proc. planu. Przeciwnieństwem tych gmin są gminy gromady, gdzie prze waża element kulacki i spekulanci — tam zbieranie podpisów natrafia na pewne przeszkody. I tak np. w gmi nie Grabki zebrano zaledwie 40 proc. deklaracji, w Staszowie 10 proc. Niezadawalającą przedstawia się sytuacja w powiecie kozienskim, gdzie najwię cej zebranych podpisów pod deklara cjami odstawa zboża osiągnęły gmi ny Jedlnia — 71 proc., Brzeźnica — 76 procent, Sieciechów — 77 proc. nato miast inne gminy w tym powiecie rzadko kiedy przekraczają 40 — 50 procent podpisów pod deklaracjami.

Ponieważ zakończenie tej akcji przy pada w sobotę, dlatego też obowiąz kiem wszystkich aktywistów na szcze blu powiatowym i gminnym, jak rów nież i w gromadach jest wytyżyć wszystkie swoje siły w kierunku osią

gnięcia 100 procent deklaracji. Na leży również w niektórych groma dach powtórzyć zebrania. Szczegół nie należy kłaść nacisk na powtórne zebrania w gromadach bogatych.

Poniżej przedstawiamy wyniki dok onanego już efektywnego skupu zbo ża w poszczególnych powiatach na te renie województwa kieleckiego do 20 bm. za miesiąc sierpień.

Pszenica:	
Busko	— 145 proc.
Radom	— 141,4 proc.
Kielce	— 138,8 proc.
Pińczów	— 127,5 proc.
Kozienice	— 123,5 proc.
Opatów	— 117 proc.
Sandomierz	— 112,6 proc.
Włoszczowa	— 93 proc.
Starachowice	— 83,5 proc.
Jędrzejów	— 79,2 proc.
Opatów	— 62,6 proc.
Końskie	— 45,7 proc.

W sumie plan skupu pszenicy w miesiącu wrześniu został znacznie prze kroczony. Natomiast w skupie żyta do dnia 20 bm. w poszczególnych po wiatach sytuacja przedstawiała się następująco:

Pińczów	— 91,6 proc.
Opatów	— 65,4 proc.
Jędrzejów	— 61,7 proc.
Końskie	— 57,3 proc.
Busko	— 53,2 proc.
Kozienice	— 33,2 proc.
Kielce	— 30,6 proc.
Radom	— 30,1 proc.
Włoszczowa	— 29 proc.
Sandomierz	— 26,3 proc.
Opatów	— 24,2 proc.
Starachowice	— 19,7 proc.

Łącznie plan skupu żyta został do 20 bm. na terenie naszego wojewód zta wykonany w 41,2 proc., a do 23 bm. w 51,2 proc.

Jest koniecznym, aby w powiatach, w których wykonywanie planów idzie ospale, sprawę tą natychmiast prze dyskutowały wszystkie Rady Narodu we, placówki i instancje partyjne, PZZ Należy wykorzystywać doświad czenia powiatów przodujących i usu nać natychmiast błędy.

St. D.

„... aby stworzyć bazę techniczno-materiałną dla rozwoju społeczeństwa komunistycznego”.

— Tak określa uchwała Rady Mi nistrów ZSRR cel wielkich budowli nawadniających i elektrowni w Kuj byszewie, Stalingradzie, w Turkm enii i na Ukrainie.

Wielkie te prace, których skutki wyraża się w skali — jak stwier dził uczonej radziecki, prof. Kowda „jaką można porównać jedynie z procesami rzędu geologicznego, zmieniającymi oblicze skorupy ziem skiej”, mogły być zaplanowane i roz poczęte — mogą być wykonane — jedynie przez państwo socjalistycz ne.

Dlaczego? Ponieważ tylko państwo socjalistyczne może podjąć pracę o tego rodzaju zasięgu, gdyż nie jest ono narzędziem interesów wyższo wacz, ponieważ tylko ono może zmobilizować środki na podjęcie tak olbrzymiego dzieła dla dobra narodu.

Ponieważ tylko państwo socjali styczne może i potrafi zmobilizować dla dokonania dzieła tak gigantycz nego oręża nowej techniki, socjali stycznej techniki. Ponieważ tylko państwo socjalistyczne może zmobi lizować dla tak wielkiego dzieła lu dzi...

Gdy kierownicy wielkiej bu dowlki komunizmu podali niektóre szczegóły swoich planów — do wiedzieliśmy się, że wszystkie te prace będą wykonane nie siłą ludzką, nie ciężkim trudem fi zycznym, ale ich twórczą myślą. Będą wykonane przez setki i ty siące maszyn. Siłszliśmy o spe-

Użytkownicy maszyn rolniczych winni natychmiast przesłać swe plany remontowe TOR-owi w Busku

Kierownictwo TOR-u w Busku już od dawna przystąpiło do szczegółowe go opracowania planów remontów maszyn rolniczych na rok 1951. Moż na być pewnym, że o ile plany te zo staną teraz szczegółowo opracowane i dobrze przemysłane tak przez kie rownictwo jak i użytkowników, to remont maszyn rolniczych w przy szłym roku będzie przebiegał plano wo bez żadnych nieporozumień po między użytkownikami a wykonaw cami.

O ile TOR w Busku przywiązuje do sprawy planowania duże znaczenie — to nie można jednak tego zauważyć u użytkowników.

W sprawie planowania remontów maszyn rolniczych na rok 1951 odby ła się w TOR-ze w pierwszych dniach bm. konferencja wszystkich użytkow ników. Na konferencji tej omówiono szczegółowo możliwości remontu, ko nieczność planowania itp. Rozdano również odpowiednie instrukcje, na podstawie których użytkownicy mie li natychmiast nadesłać do TOR-u swoje plany. Od tego czasu minęły 3 tygodnie, a do TOR-u w Busku wpłynęło zaledwie kilka planów — reszta użytkowników zlekceważyła to. Trudno, aby w takich warunkach TOR w Busku mógł dobrze i termi nowo opracować plany: całości. Dla tego też przypominamy tym, którzy planów jeszcze nie nadesłali, albo nadesłali częściowo, aby zrobili to jak najszybciej. Dotyczy to: Zespołu PGR — Rytiwian, Nieznanowice, Cu dzynowie, Sędziszowa, Bogusławie, gospodarstw wydzielonych Kurozwę ki, Samborze, Morsko. POM-ów — Brzeźnica, Złota, resztówek: Zdanów, Stolec, Kazimierza Wielka, instrukto rów powiatowych SOM-ów w Opato wie, Włoszczowie, Jędrzejowie, San domierzu, Busku, Kazimierzy Wiel kiej, Liceów Rolniczych Słchow. Zbo rów, Chrobera. Mamy nadzieję, że działnicy TOR-u w Busku załagodzią swe w postaci planów natychmiast uregulują.

Na magazyny czekają: Centrala Rybna i konsumenci, psujące się ryby i urządzenia chłodnicze, których nie ma gdzie zainstalować

ŚRODOK wszystkich branżowych Central Spożywczych, istniejących na terenie naszego województwa jedną z czołowych pozycji zajmują Wojewódzka Ekspozytura Centrali Rybnej w Kielcach, która jest głównym dystrybutorem ryb i przetworów rybnych w województwie kieleckim. Artykuły te rozprowadzane są za pomocą poszczególnych pionów branży spożywczej handlu społecznego do punktów sprzedaży detalicznej, przy czym głównymi odbiorcami CR są: PSS, MHD, PZGS oraz Centrala Spożywcza.

Dotychczasowa działalność Wojewódzkiej Ekspozytury Centrali Rybnej napotykała na duże trudności spowodowane brakiem odpowiednich pomieszczeń magazynowych oraz jakichkolwiek urządzeń chłodniczych. Bołaczki te wpływały z kolei ujemnie na sprawne i wystarczające zaopatrywanie Kielecczyzny w ryby i przetwory rybne.

Na skutek kilkakrotnej energicznej interwencji Dyrekcji Ekspozytury CR w Kielcach, Naczelna Dyrekcja CR w Warszawie przydzieliła jej urządzenie chłodnicze, których sprowadzenie i zainstalowanie w magazynach hurtowni kieleckiej zapewniłoby całkowite wystarczające i regularne zaopatrywanie punktów sprzedaży detalicznej handlu społecznego w ryby i przetwory rybne.

Mimo dłuższego czasu, jaki upłynął już od momentu przydzielenia urządzeń chłodniczych problem magazynu - chłodni nie jest w dalszym ciągu rozwiązany ze względu na istniejące trudności lokalowe. W chwili obecnej Ekspozytura CR zajmuje w dalszym ciągu pomieszczenia Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej w Kielcach.

Zagadnienie to musi zostać rozwiązane w jaknajkrótszym terminie ze względu na zbliżający się sezon jełenno - zimowy, w którym nasilenie

konsumpcji ryby i przetworów rybnych jest bardzo duże. Począwszy bowiem od połowy września do magazynów CR przychodzą oprócz transportu ryb morskich również i ryby słodkowodne. Z drugiej strony, Ekspozytura CR musi dysponować odpowiednią rezerwą artykułów rybnych celem zrzucenia ich na rynek zbytu w razie większej podaży.

Kwestia ta została należycie zrozumiana i doceniona przez Naczelną Dyrekcję CR, która przystąpiła już pierwszy transport płyt izolacyjnych celem urządzenia chłodni.

Jak nas poinformowano w Ekspoz

turze CR, decyzją Wojewódzkiej Komisji Lokalowej przydzielono do dyspozycji Ekspozytury dotychczasowe magazyny „węglolobku”, których powierzchnia pozwala na zainstalowanie chłodni. Niestety w sprawie tej bardzo dziwne stanowisko zajmuje dyrekcja kieleckiego „Węglolobku”, żądająca od Ekspozytury CR opłaty za „składowanie” od metra sześć. Tego rodzaju postawienie sprawy świadczy o niewłaściwym podejściu do tego zagadnienia przez „Węglolobka” oraz o niezrozumieniu ważności znaczenia magazynów Centrali Rybnej. Spodziewamy się, że „Węglolobek” zrozumie swe dotychczasowe błędne stanowisko i przyjdzie Ekspozyturze CR z jak najdalej idącą pomocą. Nie należy bowiem zapominać, że akcja popularyzacji konsumpcji ryb i przetworów rybnych jest bowiem obecnie jednym z podstawowych zadań naszej gospodarki wewnętrznej na odcinku spożywczym. J.K.

Akcja moniuszkowska «Artosu» nie przyniesła takiego plonu, jaki powinna a to z winy słabego zainteresowania ZSCh i kierownictwa PGJ-ów

Celem zapoznania jak najszerszych mas pracujących i młodzieży szkolnej naszego województwa z twórczością muzyczną Moniuszki i Noskowskiego oraz z dziełami Orzeszkowej i Konopnickiej, zorganizowana została stacją Państwowej Organizacji Imprez Artystycznych „Artos”, tak zwa

na „Akcja Moniuszkowska”. Akcja ta polegała przede wszystkim na wysłaniu w teren specjalnych ekip artystycznych „Artos-ów”, których program występów obejmował przede wszystkim wyżej wymienioną tematykę.

W związku z tą akcją działały na terenie naszego województwa zespoły artystyczne „Artosu”, warszawski i kielecki. Ogólna ilość ich przez artystycznych urzędników w ramach „Akcji Moniuszkowskiej” wyniosła 20, z czego dla młodzieży szkolnej odbyło się 11 występów, w których wzięło udział 4.102 osoby. Dla świata pracy zorganizowanych zostało 7 imprez o łącznej ilości 2.801 widzów. Niezależnie od tego odbyły się również 3 imprezy otwarte, w których wzięło udział 408 widzów.

Jeżeli chodzi o całokształt przebiegu tej akcji, to należy jak nas poinformowano w kieleckim Oddziale „Artosu”, nie dać ona oczekiwanym wyników, przy czym należy nadmienić, że szczególnie słabo wypadła ona w niektórych PGR-ach. Główną winę tutaj ponoszą niewątpliwie poszczególne i terenowe zarządy ZSCh oraz kierownictwa zespołów PGR, które nie tylko, że wykazywały bardzo słabe zainteresowanie się „Akcją Moniuszkowską” lecz również nie kwapiły się w ogóle z udzieleniem pomocy kieleckiemu „Artosowi”. W związku z tym uważamy, że tego rodzaju stanowisko ze strony wyżej wymienionych czynników świadczy o niedocenianiu znaczenia akcji kulturalnej dla wsi, i w najbliższej przyszłości winno się ono radykalnie zmienić.

Omawiając działalność kieleckiego „Artosu” trzeba jeszcze podkreślić fakt, że niezależnie od obydwu zespołów biorących udział w „Akcji Moniuszkowskiej”, czynny jest obecnie na terenie 6-cio osobowy zespół artystyczno-rozrywkowy. Zespół ten wystąpi również i w Kielcach ze specjalnym programem dostosowanym do obchodzonego obecnie Miesiąca Odbudowy Warszawy.

Celem zapewnienia sobie wystarczającej ilości organizatorów imprez rozrywkowych wysłano obecnie 7 pracowników „Artosu” na specjalny tygodniowy kurs, który odbywa się w Warszawie.

Kartki na mleko czekają w Redakcji na rozłagarniego właściciela

W sekretariacie Redakcji „Słowa Ludu” czekają na właściciela 3 kartki na mleko, zagubione w kinie „Bałtyk” kilka dni temu.

Kartki są pieczętowane przez Szpital Miejski w Kielcach.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIEŃ mieszkanie 3 pokoje kuchnia. komfort Bytom na dwa pokoje kuchnia wygodny w Kielcach Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Stenkiwicz 18. 1289/663

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R K U. Kielce na nazwisko Cichoń Wacław, zam. Łęcin gm. Raków, pow. Jędrzejów. 1291/665

Poszukiwania Pracowników

CHEMIKA z DYPLOMEM na stanowisko asystenta poszukuje **FILIA PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU HIGIENY** w Kielcach, ul. Ogrodowa 3. 1293

Pracownicy leśni obradują

Na naradzie ekonomiczno-gospodarczej omówiono udział leśnictwa w Planie 6-letnim

W dniu 25 września br. w świetlicy Związku Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego w Zagnańsku, odbyła się narada gospodarcza, która miała na celu przeanalizowanie problemów produkcyjnych w przemyśle leśnym na terenie województwa kieleckiego w świetle zadań Planu 6-letniego. W naradzie wzięli udział, poza delegatami poszczególnych zakładów i dyrektorów Rejonów, przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Leśnego z Warszawy, oraz członek Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Leśników i Drzewiarzy.

W toku dyskusji, jaka wywiązała się po referacie przedstawiciela Zarządu Głównego tow. Witaszyńskiego, oraz sekretarza Zarządu Okręgu Szymańskiego „O roli Związku Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego w realizacji Planu 6-letniego”, zebrani omówili szeroko zadania jakie przed nimi stoją w wykonywaniu tego planu. Zwrócono szczególną uwagę na rozwój współzawodnictwa, które dotychczas nie nabrało jeszcze należytych form w zakładach przemysłu leśnego.

W dalszej części dyskusji omówiono problemy szkolenia i doboru kadr w oparciu o wytyczne III i IV Plenum KC PZPR oraz akcją kulturalno-oświatową, która ma podnieść ogólny poziom świadomości wśród rzeszy robotniczych.

Plan Sześcioltni i jego wcześniejsza realizacja w zakładach przemysłu leśnego wzbudził w zebranych wielkie zainteresowanie, dowodem czego jest fakt, że narada trwała do późnych godzin wieczornych, a w dyskusji zabrało głos ponad 60 proc. delegatów.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, potępiającą agresję imperializmu amerykańskiego w Korei.

Korespondent Robotniczy „Słowa Ludu” Kamiński Tadeusz

Pierwszy rok Planu 6-letniego wykonany w 9 i pół miesiąca przez Spółdzielców w Skarżysku-Kamiennej

Dnia 15 lipca 1950 r. na naradzie produkcyjnej, pracownicy Masarni Nr 1 i Nr 2 PSS „Oszczędność” w Skarżysku zobowiązali się celem uczczenia rocznicy PKWN wykonać roczny plan produkcyjny w ciągu 9 i pół miesiąca. 15 września o godzinie 7-rano obie masarnie zameldowały: „Wykonaliliśmy plan roczny w 105 proc., przetwarzając 400.000 kg masy towarowej”.

Olgierd Zaremba

Czyn godny naśladowania

(K-173) Członkinie Ligi Kobiet w Szczekocinach (pow. Włoszczowa) na walnym zebraniu w dniu 17. 9. br. zadowolonych składek zebrały 1500 złotych na odbudowę Warszawy, dając przez to wyraz głębokiej troski o swoją stolicę.

Regina Pyszyńska

Przed Tugodniem SKRK

Nie będzie szkoły bez radia Plan 6-letni dokona radykalnej zmiany na odcinku radiofonizacji w woj. kieleckim

PLAN 6-LETNI postawił przed radiofonią polską poważne zadania radiofonizowania jak największej ilości szkół, osiedli robotniczych, świetlic, zakładów fabrycznych itp. Radio bowiem obok książki i szkoły jest najpotężniejszym i najdoskonalszym środkiem szerzenia kultury.

Część realizacji zadań stojących przed radiofonią przypada na Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. W II Tygodniu Propagandy Radiofonizacji Kraju, który odbędzie się w dniach od 1 do 7 października SKRK przedstawi społeczeństwu kończące radiofonizowania do końca roku wszystkich zelektryfikowanych szkół w województwie kieleckim. W ciągu Tygodnia zostanie radiofonizowane około 25 procent wszystkich szkół.

Oprócz doprowadzenia radiofonii do poszczególnych szkół, w ciągu Tygodnia organizowane będą szkolne i młodzieżowe koła radiomatorów, przy czym w mieście powiatowym powinno powstać przynajmniej 1 międzyszkolne koło, zaś w całym powiecie przynajmniej dwa takie koła.

Również dużo troski poświęci SKRK nowym zastępcom członków Komitetu, których werbunek podnie się ilość członków SKRK do 200 tys. osób w skali krajowej.

Doceniając znaczenie umasowienia radiofonii, społeczeństwo miast i wsi w naszym województwie weźmie czynny udział w Tygodniu SKRK zarówno w zbiorze ofiar pieniężnych, jak i w mobilizowaniu sił społecznych do wykonania zadań związanych z radiofonizacją województwa.

pocz. seansów: 16, 18 i 20. W sobotę 30 bm. 15, 17, 19.

UWAGA: dnia 30.9 br. o godz. 21-szej w sali Kina Bałtyk wystąpi gościnnie tylko jeden raz powszechnie znana włościańska orkiestra Namysłowskiego pod osobistą jego dyrykcją.

Bilety do nabycia w kinie „Bałtyk”.

APTEKI: mgr. Sikorska, 1-go Maja 56.

PIEFONY: 19-66 — Pogotowie Ratunkowe 11-11 — Straż Pożarna 13-12 — Komisariat MO. (dyżurka).

11-65, 11-90 — „Słowo Ludu” 0 — międzyulastwa.

APTEKI: mgr. Krzanowski, Pl. Partyzantów Nr. 11.

Ktoś zgubił

kto inny - ucze.wy - znalazł

Zaświadczenie GRN w Suchedniowie

na zakup wapna

znajduje się w Redakcji

W naszej redakcji zgłosił się wczoraj czytelnik „Słowa Ludu” ob. Władysław Kwiatkowski, zam. w Kielcach przy ul. Sydyłowskiej 8, który znalazł w sklepie masarskim zaświadczenie Gminnej Rady Narodowej w Suchedniowie wydane dla ob. Władysława Ochaba, celem ułatwienia mu nabycia wapna budowlanego.

Zaświadczenie znajduje się w Redakcji „Słowa Ludu” i jest do odebrania w sekretariacie.

Zimowy rozkład jazdy autobusów PKS wprowadzony zostanie w dniu 8 października

Z dniem 8.10. br. br. wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy autobusów PKS. Kielecka Ekspozytura PKS ustalając nowy rozkład kierowała się potrzebami społeczeństwa, uruchamiając w celu połączenia nowych powiatów z całym terenem województwa linie w powiatach opoczyńskim i koneckim.

7.30	8.50	19.30	Bodzentyn	6.30	16.30	20.10
7.29	9.54	18.29	Busko p. Chmielnik	6.00	12.00	21.10
6.59			Busko p. Chmielnik-Kije	8.40		
7.04	8.24	16.54	Chęciny	7.20	14.20	21.30
14.19			Chmielnik	11.00		
10.00			Końskie p. Radoszyce	15.30		
7.34	17.40		Krasna	17.40		
10.31	19.31		Kraków	6.30	15.00	
9.00	18.10		Kazimierz W. p. Pińczów	6.30	15.40	
9.50			Koszyce p. Pińczów	16.40		
10.00			Opoczno p. Końskie	15.00		
9.35	19.00		Ostrowiec p. Górno	5.20	15.30	
8.16	15.16		Pacanów p. Chmielnik	7.00	18.40	
9.00			Sandomierz	17.00		
8.38	17.08		Solec p. Chmielnik	8.00	18.00	
7.56			Stąporków p. Chmielnik	15.00		
7.50	12.00	16.00	Staszów pw. Pierzchnię	6.30	10.30	15.00
9.38			Szczekociny	16.30		
9.21			Wiślica p. Chmielnik-Kije	17.00		
10.58			Zawiercie	14.30*		

* kursuje w dni robocze.



«Nam żal i... smutne życie»

Telefon jest wspaniałym wynalazkiem. Trudno sobie nawet wyobrazić, jak w dzisiejszych czasach można by się było obejść bez niego. Telefon jest wielkim ułatwieniem w naszym życiu codziennym...

W środę chciałem zatelefonować do Krakowa. Podjąłem do okienka i na poczekaniu zamówiłem numer. Urzędniczka bardzo grzecznie mnie załatwiła, objaśniając, że na połączenie z Krakowem nie będę musiał nawet długo czekać.

Recepcja. Po kilku minutach głos urzędniczki zawiadamia:

— Kraków, do pierwszej. —

Z pospieszem zerulałem się z ławki, usiedłem do kabiny, złapałem za słuchawkę i czekałem z nią przy uchu.

— Halo, Kielce — krzyczy jakiś głos, widocznie telefonistki z Krakowa.

— Słucham — odpowiadam i czekam co będzie dalej.

Halo, Kielce — czego tam się niekiedy głasza — słychać znów ten sam głos w nieco ostrzejszym tonie.

— Halo, słucham — już głośniejsze krzyczę do słuchawki.

Gdyby rannym słonkiem, wlecieć mi jak skowronkiem... widać się nagle jakiś miły głos do ucha.

W pierwszej chwili zbierałem się do piero po dłuższej chwili ochłonawszy nieco pomyślałem, że telefonista w Krakowie przez pomyłkę podłączyła mnie z rozgłosną krakowską i stał

ła muzyka. Ale nie. Za chwilę znów głos, tym razem męski zaczyna śpiewać:

— Szumią jodły na gór szczytów, szumią sobie w daal. Mnie biednemu smutne życie...

Po tej pieśni zrobiło mi się strasznie smutno, bo w żaden sposób nie mogłem się rozmyślić.

— Trrrr — trrrr zaczyna przeraźliwie trzeszczeć w słuchawce i...

— Halo — Kielce — znów ten sam głosik telefonistki krakowskiej.

— Miedziastowa? — zapytuje głosik ze słuchawki.

— Nie — odpowiadam — kabina Nr. 1.

— No to po co pan się głasza, jak ja chcę centralę telefoniczną.

Nie wiem jak długo by to trwało, gdyby nie urzędniczka, która wchodziła się nademną i powiedziała, żebym przeszedł do kabiny trzeciej to mnie jeszcze raz połączyły Rzeczniście Połączony zostalem zaraz, tylko z tego wszystkiego zapomniałem, o czym miałem mówić i po minutach zdawko wej rozmowy wyszedłem z kabiny całkiem wykończony, a w uszach do tej pory słyszę...

— „mnie biednemu smutne życie, to mam w sercu zaal. —

Tak, mam żal do Urzędu Pocztowo-Telegraficznego i do Polskiego Radia za tę miłą, którą przeszedłem w kabinie Nr. 1.

Zet-Jot,



Wychowawcze fizyczne: SPORT

O umasowienie narciarstwa

W Kielcach powstał Okręgowy Związek Narciarski

We wtorek w lokalu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej odbyło się zebranie organizacyjne Kiel OZN z udziałem przedstawicieli organizacji i zrzeszeń sportowych. Dość

Artykuł Rakoczy w «Sowieckim Sportie»

MOSKWA. Na łamach dziennika „Sowiecki Sport”, organu Wszechzwiązkowego Komitetu do spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, został zamieszczony artykuł mistrzyni świata w gimnastyce Heleny Rakoczy p. t.: „Polscy sportowcy w walce o pokój”.

Puchar Polski

Stal (Ostrowiec) — Spójnia (Sandomierz) 2:2

W Ostrowcu odbył się mecz piłkarski w ramach Pucharu Polski, w którym Stal (Ostrowiec) uzyskała z silną Spójnią — (Sandomierz) wynik 2:2 (1:1). Pierwszą bramkę dla Spójni uzyskał Pinzul w 17 min. wyrównał Lipicki w 23 min. Po pauzie z rzutu karnego Kostak zdobywa drugi punkt dla gospodarzy. Wyrównanie padło ze strzału Czechowicza. W 22 min bramkarz Stali Mazurkiewicz obronił w pięknym stylu rzut karny. Widzów 1500 Sędziował ob. Buczek bardzo dobrze.

licznie reprezentowana była prowincja. Z ramienia władz PZN przybyli z Krakowa ob. ob. Janikowski i Fuchs. Po zagajeniu naczelnik wydziału WF przy WKFF tow. Jaworz Duika zapoznał obecnych ze statutem PZN, stwierdzając następnie, że województwo kieleckie dzięki swoim warunkom terenowym a w szczególności okolicy Kielc winny stać się ośrodkiem narciarskim. Po referacie przedstawicieli PZN w szerokiej dyskusji zakreślono ramy działalności władz Okręgu. Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście sprawa umasowienia narciarstwa, którego uprzedzenie powinno stać się dostępne każdemu człowiekowi pracy. Wzięte się z tym kwestia wyszkolenia odpowiednich kadr instruktorów i sędziów oraz urządzenia już w bieżącym roku zawodów na odznakę SPO. W dalszym ciągu stwierdzono konieczność odbudowania skoczni narciarskiej na kieleckim Stadionie, przy czym PZN zobowiązał się dostarczyć odpowiedniego fachowca. Zdaniem dyskutantów sprawą budowy skoczni powinny się zająć zrzeszenia sportowe zw. zaw. lub Gwardia, która na tymże Stadionie posiada basen pływaków. Dużą wagę należy przywiązać do szybkiego zorganizowania sekcji narciarskich przy klubach - SKS-ach i kołach sportowych. W ten sposób będzie można dotrzeć do szerokiego masu świata pracy i młodzieży. Następnie przedstawiciel PZN powiadomił, że wojew. kieleckie będzie reprezentowane na Spartakiadzie zimowej w Zakopanym oraz, że PZN nosi się z zamiarem przysłania do Kielc — w razie odbudowania skoczni odpowiedniego instruktora. Do najpilniejszych zadań, stojących obecnie przed władzami okręgu, jak stwierdzono — jest zajęcie się sprawami organizacyjnymi

oraz wytyczenie tras turystycznych. W skład zarządu Kiel OZN wybrano: Stanisława Czarnockiego (przewodniczący), jako wiceprzewodniczącą Michała Czaplarskiego (ZMP) i red. Ryszarda Wojnę (Związkowiec), sekretarza Eugenija Nowak (DOSZ), skarbnika — Krzysztofa Pawelkiewicza (Spójnia), członków zarządu — Władysława Trylińskiego i Jerzego Grzędzińskiego (SKS).

(CM)



W zawodach piłki ręcznej rozegranych ostatnio w Sandomierzu miejscowa Spójnia pokonała SKS „Mechanika” z Dębicy w siatkówce 2:0 (15:9, 15:7, w koszykówce 40:16 (11:9).

W Ostrowcu piłkarze Stali w zawodach o mistrz. B klasy pokonali swoich imienników z Kunowa 7:0 (4:0). Silskie boisko utrudniało grę. Bramki dla zwycięzców zdobyli Sadrak i Kunat po 2, Lipicki i Kostarz z karnego po 1 oraz samobójcza.

W zawodach piłki nożnej, zorganizowanych na Odbudowę Warszawy Straż Przemysłowa Huty Ostrowiec pokonała pracowników Garażu HO 3:2 (1:1).

Kierownikiem sekcji piłkarskiej Stali (Ostrowiec) wybrano ob. Kruszel.

W meczu siatkówki, rozegranym w Starachowicach LZS Wąchock pokonał Stal II b 2:1 (15:8, 7:15, 15:6) W zespole zwycięzców na wyróżnienie zasłużyli Przygoda i Gromek.

Międzynarodowe zawody modeli latających Bułgaria — Polska

POZNAN. Na lotnisku w Kobylnicy pod Poznaniem, rozpoczęły się I Międzynarodowe Zawody Modeli Latających, między reprezentacjami Bułgarii i Polski.

Spotkanie odbywa się w trzech kategoriach, a mianowicie: w kat. modeli o napędzie gumowym, modeli o napędzie silnikowym i modeli szybowców wyczynowych. W każdej kategorii startuje po dwóch zawodników z dwoma modelami.

Zawody rozpoczęły się od startu modeli szybowców wyczynowych.

Według nieoficjalnych wyników, najlepszy czas w tej kategorii uzyskał Polak — Śmieja — 16:15.0. Model drugiego z Polaków — Tomaszewskiego przebywał w powietrzu 3:55.0.

Model najlepszego zawodnika bułgarskiego Bodurowa uzyskał czas 2:28.0.

W kat. modeli o napędzie gumowym najlepszy wynik osiągnął dotychczas mistrz Polski Karaban — 2:58 min. Model najlepszego zawodnika bułgar-

skiego Dżondzarowa utrzymywał się w powietrzu 53 sek.

W kat. modeli o napędzie silnikowym, model mistrza Polski Czarnotosa uzyskał w locie ślizgowym 14,5 sek.

Turniej tenisa stołowego w Skarżysku

W Skarżysku odbył się turniej tenisa stołowego z udziałem 60 zawodników Kielc, Radomia, Starachowic, Ostrowca i Skarżyska. Turniej zakończył się sukcesem zawodników radomskich. Bohaterem spotkania był Stawiński (Spójnia Radom), który wygrał pod rząd 18 spotkań. O wejściu do finału walczył Gocel (Związkowiec Radom), który zwyciężył koleżkę klubowego Kobze 3:0. Adamczyk (Spójnia) przegrał z Stawiskiem (Związkowiec) 1:3. Stawiskiem wygrał ze Sztutowiczem 3:1. Burcholalski (Kielce) przegrał z Osieńskim (Kielce) 2:3. W finale znalazło się 3 zawodników radomskich i jeden kielecki. Po pięknych grach pierwsze miejsce zajął Stawiński przed Goclem i Osieńskim. W konkurencji żeńskiej najlepszymi okazały się zawodniczki Radomia: Szmítówna (Związkowiec Radom) zajęła 1 miejsce, drugie Kusztówna i trzecie Gregorczykówna (Ogólny Radom).

Tragiczny zgon Smoczyka

WARSZAWA. We wtorek, 26 bieżącego, na urlopie w Kąkolewie, pod Lesznem Wielkopolskim, wieloletni mistrz Polski na żużlu — Alfred Smoczyk zginął śmiercią tragiczną, jadąc w godzinach wieczornych na motocyklu drogą z Kąkolewa do Leszna.

Smoczyk, wraz z jadącym z nim znanym raiidowcem Kuśmirkim, podczas mijania samochodu ciężarowego wpadli na drzewo. Smoczyk zmarł w drodze do szpitala, a Kuśmirek jest ranny.



CZWARTEK, 28 WRZEŚNIA

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsł. 5.30 Koncert dla świata pracy. 6.00 Program dnia. 6.05 Muzyka. 6.10 Muzyka ludowa różnych narodów. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska wieść masowa. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.05 Muzyka polska. 8.55 Koncert dla szkół. 9.35 „Wielki tańczy i śpiewa”. 9.50 Audycja literacka. 10.10 Rezerwa. 10.20 Radzieckie melodie operetkowe i filmowe. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna dla kl. III — IV — 11.15 Sonaty. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Piosenki kompozytorów radzieckich. 12.30 Audycja dla wsł. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Przerwa. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Wyspa Komorników”. 16.30 Kompozytorzy tygodnia. 17.00 Bela Bartok i Zoltan Kodaly. 17.05 Radziowy kurs dla nauczycieli społeczeństwa. 17.20 Muzyka i aktualności. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 Audycja dla wsł. 19.30 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.30 Pieśń ludowa. 20.50 Opowieść o Beethovenie audycja słowno-muz. 21.40 „Strefy nadziei walki” — felieton R. Karsta. 22.00 Liapunow — Żelazowa Wola. 22.10 Rezerwa. 22.30 Rubinstein: trio fortepianowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Hymn.

—oXo—



AUDYCJE W JĘZYKU POLSKIM

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego): Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 19.55 i 19.75 metrów. 16.50 na falach 25.6, 30.74, 30.8, 31.55 metrów. Trzecia audycja od godziny 19.50 do 19.59 na falach 31.27 i 1058 metrów. Czwarta audycja od godziny 21.20 do 21.29 na falach 31.22 i 1068 metrów.

Stanisław DYGAŁ GORACE UCZYNNKI

STANISŁAW DYGAŁ

Str. 161

No? — mruknął wreszcie. Niewiadomo czego to miało dotyczyć. Czy było żądaniem wyłożenia sprawy, czy zaproszeniem do zajęcia miejsca.

Artur przyjął to drugie. Siadł ostrożnie na krześle, miał ochotę zetrzeć przedtem z niego chusteczką kurz, ale zaniechał tego, bojąc się jakiegś gwałtownej reakcji starca.

— Chciałbym pana zapytać... — zaczął.

— Już teraz — przerwał mu stary — możesz, jeśli chcesz, mówić mi panie hrabio. Jednak nie przymuszam do tego, ani nie uważam za konieczne.

„Stary dureń” — pomyślał Artur.

— Chciałem pana spytać, panie hrabio — powiedział głośno — jak się panu wiedzie i czy dopisuje panu zdrowie?

— Jeżeli tylko po to — odpowiedział hrabia — przyjechałem z Londynu, by mi zadać to pytanie, mogłem być oszczędzić sobie drogi. Jeżeli chcesz mnie objąć swoją misją Czerwonego Krzyża, to odjeżdż proszę, won. A jeżeli pytasz z uprzejmości, albo troski, niech cię diabeł weźma razem z nią. Nie wierzę ci. Zawsze mnie nienawidziłeś, choć trudno zaprzeczyć, żebyś ja kiedykolwiek za tobą przepadał. Jednakowoż ja, wypełniłem wobec ciebie wszystkie przekłete obowiązki i nie byłbyś tym, czym jesteś dzisiaj, gdybyś ci nie otworzył do tego drogi.

Artur skłonił się lekko i powiedział tonem pewnej ironii, mimo, iż chciał jej uniknąć:

— Doceniam to w całej pełni, panie hrabio.

Hrabia zamyślił się chwilę i zaczął małym palcem, delikatnie i wykwintnie dłużyć w nosie.

— Powiem ci nawet więcej — odezwał się wreszcie — zapisałem ci w testamentcie wszystkie moje majątki... — chwilę się zatrzymał — ...z wyjątkiem Marysina. Ten musiałem z pewnych przyczyn, których nie chce mi się w tej chwili tłumaczyć, przeznaczyć Koci. Jeżeli będziesz chciał, staraj się po mojej śmierci ohałić testament i procesuj się z Kocią, jeżeli ta stara przeklęta idiotka sama nie umrze do tego czasu.

— Te majątki — powiedział Artur zadowolony z obrotu, jaki przyjęła rozmowa, mimo iż nawet temu bajania starego wydawały się śmieszne — te majątki należałoby najpierw odzyskać, panie hrabio...

— Ba — hrabia rozłożył ręce. — Ba, mój drogi, oczywiście, że trzeba. Tylko, jak mój drogi? Bo to nie jest ta-

Str. 162

GORACE UCZYNNKI

kie specjalnie proste. Spróbuj to zrobić! Przysięgam, zyskasz moją wdzięczność, a może nawet, choć tego nie obiecuję, z całą pewnością, odrobinę szacunku.

Artur poruszył się w krzeselku, jak ktoś, kto na bankiecie zamierza wygłosić mowę.

— Właśnie po to przyjechałem, panie hrabio...

Hrabia uniósł brwi.

— O! — powiedział. — Czyżby Czerwony Krzyż zamierzał uwłaszczać z powrotem polską arystokrację? Byłaby to wreszcie jakaś wyraźna i rozsądna linia postępowania tej instytucji, która, przynajmniej, wydawała mi się zawsze czyniś idiotycznym.

— Czy ja aby — pomyślał Artur z lekką rozpaczą — nie tracę czasu wdając się z tym starym ramolem?

— Nie doceniał jej pan — powiedział głośno — we właściwy sposób. Ale w tym wypadku, ściśle biorąc, nie o Czerwony Krzyż chodzi.

— Więc o co? — spytał stary ramol głosem śmiertelnie znudzonym. Mogło się zdawać, że nagle przestało go wszystko interesować i że nawet nie bardzo dobrze zdaje sobie sprawę na jaki temat toczy się rozmowa.

Artur wstał i z pochyloną w zastanowieniu głową zaczął przemierzać pokój dużymi krokami. Stary wodził za nim wzrokiem, w którym zdumienie nad tą zachowaniem i brakiem szacunku spierało się z obeszłałnością jego rozbójnictwem. Już otworzył usta i chciał coś powiedzieć, kiedy Artur przedzielił go, mówiąc głosem stanowczym i energicznym:

— Panie hrabio... zdaje pan sobie przecież sprawę, znając mnie trochę, że do waszego kraju sprowadziło mnie coś więcej niż oficjalne sprawy Czerwonego Krzyża. Wasi przyjaciele na zachodzie nie zapominają o was Pracując dniem i nocą nad tym, żebyście mogli odzyskać to, co wam zrabowano, aby przywrócić w waszym kraju dawny ład i porządek. Ale na to, by cel ten zrealizować, by go przyspieszyć, nie wolno wam tutaj spać, czy z bierną rezygnacją przyglądać się, jak hołota rządzi się na waszej własności, ponieważ was i odbiera wszelkie prawa do swobody życia i wykorzystania jego najpiękniejszych uroków...

(ciąg dalszy nastąpi)